

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLSKI, EKONOMICZNY I POLITYCZNY, SPOŁECZNIERACKI.

**CENA PRENUMERATY.** Miesięcznie z przesyłką pocztową miejscem 9 złota. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie: Kasie Oszczędności Nr. 5154.  
Kłopot „Goniec Częstochowski”, ul. Fanny Marji 24.—Telefon nr. 3154.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Najw. Marji F. 24. Tel. 224. Skrz. p. 64.  
Redaktor: Józef Gąsienica, przyjmujący oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Korzystanie nadawców redakcja nie wycenia.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrów przed taksem 50 gr. W teledzie i nadzłazie 40 gr. za tekst 20 gr. (Drobnie ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogłoszenie 1.20. Ogłoszenia zamiejscowe i matryjonyzacja 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych cena o 25 procent droższe. Ogłoszenia składek, fantazyjne, wtronskie i biurowe o 50 proc. droższe.

## Okrucieństwa czerwonych hord w Hiszpanii

### LATARNIE MORSKIE ZAMIEJNIONE NA MIEJSCE STRACEN.

Salamanca. — Dziennik narodowy „A. B. C.” ogłasza wstrząsające wspomnienia kupca hiszpańskiego, któremu udało się zbiec ze strony czerwonej na parowcu zagranicznym.

Opis ten, nie różniący się prawie w szczegółach od dotychczasowych opisów, jakie od czasu do czasu nadchodzą z Hiszpanii czerwonej, zawiera straszliwy obraz okrucieństw czerwonych władz w Llanes i Gijon.

W pierwszych dniach reżimu terrorystycznego zajmowali się czerwoni głównie plondrowaniem, kradzieżami i rabowaniem ludności z wszelkiego mienia pod przywództwem lokalnych komitetów czerwonych. Od ludzi, posiadających rachunki w bankach wymuszano pod groźbą śmierci odstępowanie tych rachunków. Aresztowano spokojnych mieszkańców, którzy nigdy nie mieszały się do zatargów politycznych. Aresztowanych mordowano potem przy pierwszej lepszej sposobności. Letników, którzy się wtedy tam znajdowali, zmuszano do ciężkich robót polnych pod nadzorem uzbrojonych anarchistów.

Jednym z pierwszych czynów w Gijon było tworzenie czerezwycząjek. Co nocą wyprawdzano więźniów z więzień i rozstrzeliwano z samej pasji mordowania. Nikt nie był pewny w mieszkaniu, ponieważ członkowie czerezwycząjek wpadałi nocą do mieszkań i samowolnie przeprowadzali rewizje.

Ponieważ w ten sposób więzienia szybko się przepelnily, wyprawdzili członkowie czerezwycząjek pewnego dnia kilkuset zakutych w ciężkie kajdany więźniów na platformę latarni morskiej i zepchnęli ich do morza. Mordowano w ten barbarzyński sposób nie tylko kupców i przedsiębiorców, którzy byli podejrzani o sympatię dla rządu narodowego, lecz przezwadnie także robotników. Według opowiadania tego informatora stracono około 7.000 ludzi.

Sprawozdawca „A. B. C.” mówi potem o wielkim głodzie, jaki panuje w Asturii. Wyznaczonych przez komisję żywnościową racyj nie można było wydawać, ponieważ zapasy były nadzwyczaj szczupłe. Poza tym czerwoni zakazali słuchania

rozgłośni narodowych pod karą śmierci. Z tego tylko powodu stracono w Gijon przeszło 20-tu ludzi.

Zbieg powyższy, od którego „A. B. C.” uzyskała sprawozdanie, wypowiedział się z wielkim entuzjazmem o porządku i dyscyplinie, jaki zastał w Hiszpanii narodowej.

### GLÓD W SANTANDER.

Salamanca. — W Salamance podsluchano telegram radiowy czerwonego gubernatora cywilnego z Santander, wysłany do Walencji.

Telegram ten powiada, że niedza w Santanderze wzmagaa się z każdą godziną. Szczególnie daje się we znaki brak chleba. W najbliższych dniach nie będzie można już wydawać nawet najmniejszych racyj ryżu, masła, owoców strączkowych i węgla, ponieważ zapasy ich wyszły całkowicie. Zapasy mydła są również wyczerpane i mydło znika już z handlu.

Telegram prosi potem o natychmiastową pomoc.

### KRWAWA STARCIA MIĘDZY ODDZIAŁAMI CZERWONYCH.

Salamanca. — Na różnych odcinkach frontu przeszło na stronę wojsk narodowych 46 milicjantów, którzy opowiadają o wielkim niedostatku i upadku ducha wśród oddziałów czerwonych. Zbiegowie ci byli niezmienne zażkożeni przyzwyczajonym przyjęciem przez oddziały narodowe.

Opowiadali także o krwawych starciach między oddziałami czerwonymi. — Z tego pewnego źródła dowiedziano się, że w Asturii między Trabanco i Carreraca przystąpiło do regularnej bitwy między dwoma oddziałami czerwonych, w której padło 10 zabitych i rannych.

W podobnym starciu w pobliżu Anero w prowincji santanderskiej padło sześciu zabitych i wielu rannych.

### AMBASADA ANGIELSKA OPUSZCZA MADRYT.

Madryt. — Ambasada brytyjska otrzymała polecenie opuszczenia Madrytu w jak najkrótszym czasie. Wszyscy uchodźcy, znajdujący się w gmachu ambasady, mają opuścić ten gmach przed środą. — Charge d'affaires Ogilvie Forbes wraz z personelem ambasady udać się mają w najbliższych dniach do Walencji.

## Gwałtowne walki pod Madrytem

Paryz. — Walki, toczące się pod Madrytem, zaczynają przybierać na zasięgu i na ostrości.

W poniedziałek rano oddziały czerwonych przypuściły niespodziewany atak na prawe skrzydło gen. Varela w pobliżu Villa Verdé na przedmieściu Basurero, który jednak z miejsca odparto silnym ogniem.

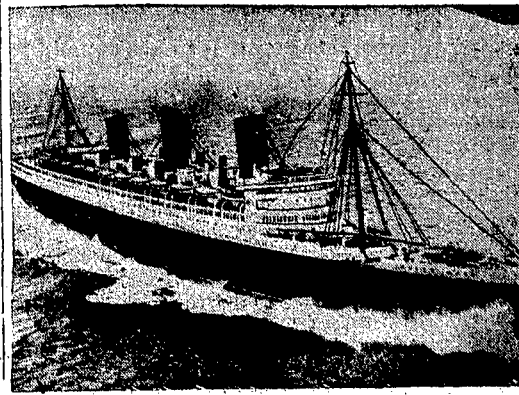
Ogień artylerii powstańczej staje się coraz silniejszy, przychem szczególnie gwałtownie bombardowana jest szosa, prowadząca z Madrytu do Barcelony, a przechodząca przez północne dzielnice miasta. Baterie rządowe trzymały pod ogniem miejscowości położone na południu od stolicy. Lotnicy narodowi zbombardowali pozycje czerwonych pod Pozuelo.

Na froncie południowym zwycięska ofensywa wojsk narodowych znajduje się w pełnym toku. Oddziały powstańcze obsadziły ostatnio miejscowość Lopera, położoną w połowie odległości między Kordobą a Jaen.

Na froncie aragońskim czerwoni podejmowali w kilku punktach próby ataków, lecz zmuszeni zostali do odwrotu i

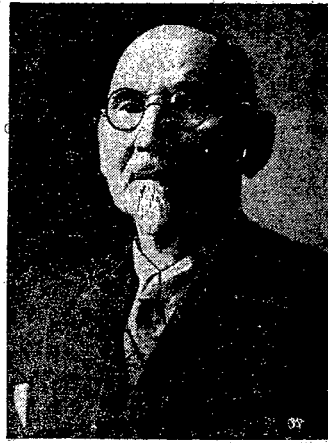
ponieśli ciężkie straty. Pod Teruelem stracono trzy samoloty bombowe czerwonych typu Potez.

Komunikat madrycki mówi o gwałtownych atakach wojsk narodowych na mosty, łączące Casa del Campo z Campo del Moro. Ataki te zostały jakoby odparte.



Największy okręt świata.

Zdjęcie nasze przedstawia największy okręt świata angielski parowiec „Queen Mary”, który podczas ostatniej swej podróży do Nowego Yorku uszkodził wskutek burzy morskimi niektóre swoje maszyny. W związku z tym „Queen Mary” będzie na pewien czas oddany do remontu.



Zgon ś. p. prof. Leona Wyczółkowskiego. Jak już donieśliśmy, zmarł w Warszawie na skutek ciężkiego zapalenia płuc profesor Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, jeden z największych współczesnych malarzy polskich, Leon Wyczółkowski, w wieku 84 lat. Pogrzeb zmarłego nestora malarstwa polskiego odbędzie się we Włocławku pod Bydgoszczą w środe 30 b. m. S. p. Wyczółkowski, jeden z największych naszych malarzy obecnej epoki, pejzażysta, portrecista i grafik, urodził się w r. 1852 w Miastkowie Kościelnym na Podlasiu. Na pracach Wyczółkowskiego wychowywały się całe pokolenia malarstwa. Pierwsze swoje płótna pejzażowe, jak „Kopanie buraków”, „Połów raków”, „Rybacy”, przywiózł Wyczółkowski z Podolia i Ukrainy. Od 1895 r. zostaje profesorem Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych; na której to placówce trwa lat 16-cie. Bierze udział w kampanii legionowej, wynosząc z niej bogaty zbiór rysunków i autoliitografii, m. in. słynne „Wspomnienia z Legionowa”. W roku 1934 mistrz Wyczółkowski obejmie katedrę w Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, nie przerywając pracy niemal do ostatniej chwili. Sława pedzła Wyczółkowskiego urwała się nie tylko w kraju ale również zagranicą, gdzie zdobył nagrody na szereg międzynarodowych wystawach. Prace wybitnych dzieł malarzkich, nie zaniedbywał Wyczółkowski pracy graficznej, wzbogacając sztukę polską świętym płaszcami od akwafort do litografii włącznie. Obrazy ś. p. prof. Wyczółkowskiego zdobą galerie Krakowa (Muzeum Narodowe), Warszawy, Lwowa i Poznania. Ś. p. Wyczółkowski był odznaczony wielką wstęgą orderu „Polonia restituta”. Zdjęcie nasze przedstawia podobiznę ś. p. prof. Leona Wyczółkowskiego.

## Katastrofa samolotu pasażerskiego pod Rawą

2 OSOBY ZABITE — 3 CIĘŻKO RANNE

Lwów. — W dniu wczorajszym około godz. 10-ej rano na linii lotniczej Lwów — Warszawa wydarzyła się katastrofa lotnicza.

Samolot pasażerski, który wystartował z lotniska lwowskiego w Sknilowie o godzinie 8-ej m. 30 rano wpadł w burzę śnieżną między Rawą Ruską a Zawadami koło stacji Susiec.

W samolocie odbywało podróż 12 osób, w tym 10-ciu pasażerów oraz pilot i radiotelegrafista.

Z pośród osób lecących 2 osoby poniosły śmierć. 3 osoby odniosły ciężkie rany. Samolot był prowadzony przez pilota Jonikasa.

Jak wynika z pierwszych relacyj, katastrofa miała następujący przebieg:

O godz. 9-ej m. 45 rano mieszkańcy wsi Łuszczac w pobliżu Tomaszowa Lubelskiego zauważyli szubujący nisko samolot komunikacyjny Polskich Linii Lotniczych.

W pewnym momencie z motoru, umieszczonego nad płatem buchnęły płomienie, spowodowane widocznie eksplozją.

Pilot zniżył lot, zamierzając lądować. W chwili, gdy samolot dotknął kołami ziemi, nastąpił kapotaż i równocześnie kabina stanęła w ogniu, prawdopodobnie wskutek eksplozji zbiorników z benzyną.

Miejscowa ludność pośpieszyła natychmiast z pomocą. Pierwszy podjął nauczyciel miejscowej szkoły p. Boraczek, organizując akcję ratunkową.

Poparzonych i rannych pasażerów wyciągnięto z kabiny, jednocześnie zawiadamiając o katastrofie pobliski Tomaszów.

szczych współczesnych malarzy polskich, Leon Wyczółkowski, w wieku 84 lat. Pogrzeb zmarłego nestora malarstwa polskiego odbędzie się we Włocławku pod Bydgoszczą w środe 30 b. m. S. p. Wyczółkowski, jeden z największych naszych malarzy obecnej epoki, pejzażysta, portrecista i grafik, urodził się w r. 1852 w Miastkowie Kościelnym na Podlasiu. Na pracach Wyczółkowskiego wychowywały się całe pokolenia malarstwa. Pierwsze swoje płótna pejzażowe, jak „Kopanie buraków”, „Połów raków”, „Rybacy”, przywiózł Wyczółkowski z Podolia i Ukrainy. Od 1895 r. zostaje profesorem Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych; na której to placówce trwa lat 16-cie. Bierze udział w kampanii legionowej, wynosząc z niej bogaty zbiór rysunków i autoliitografii, m. in. słynne „Wspomnienia z Legionowa”. W roku 1934 mistrz Wyczółkowski obejmie katedrę w Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, nie przerywając pracy niemal do ostatniej chwili. Sława pedzła Wyczółkowskiego urwała się nie tylko w kraju ale również zagranicą, gdzie zdobył nagrody na szereg międzynarodowych wystawach. Prace wybitnych dzieł malarzkich, nie zaniedbywał Wyczółkowski pracy graficznej, wzbogacając sztukę polską świętym płaszcami od akwafort do litografii włącznie. Obrazy ś. p. prof. Wyczółkowskiego zdobą galerie Krakowa (Muzeum Narodowe), Warszawy, Lwowa i Poznania. Ś. p. Wyczółkowski był odznaczony wielką wstęgą orderu „Polonia restituta”. Zdjęcie nasze przedstawia podobiznę ś. p. prof. Leona Wyczółkowskiego.

starosta dr. Wielanowski. Jak się okazało, śmierć w katastrofie ponieśli dwaj pasażerowie, którzy siedzieli na pierwszych miejscach, tuż za kabiną pilota.

Byli to hr. Łoś i mechanik „Lotu” — Zymmerman, który leciał służbowo ze Lwowa do Warszawy.

Pilot Jonikas i radiotelegrafista Fronz odnieśli b. ciężkie rany i w stanie niemal beznadziejnym zostali samochodem starosty odwiezieni do szpitala.

Również ciężko ranny jest dyrektor „Lotu” inż. Krzyżkowski, który znajdował się wśród pasażerów. Podobno uległ on złamaniu kręgosłupa.

Wszystkie pozostałe pasażerowie odnieśli na szczęście tylko lżejsze rany i oparzenia. Są to: konsul R. P. w Rydze p. Stefan Rybniewicz, dr. Henryk Straszewski, urzędnik Min. Przem. i Handlu, p. Laura Chmielińska, żona urzędnika Min. Spraw Zagr. b. konsula w Paryżu, p. Tadeusz Piszczkowski, urzędnik wydziału prasowego Min. Spraw Zagr., p. Ludomir Kulczycki, urzędnik P. K. O., p. Jerzy Seradzki, przemysłowiec z Łodzi i p. Aleksandra Lyskowska, urzędniczka.

Wszystkich rannych przewieziono do szpitala samochodem starosty tomaszowskiego dr. Wielanowskiego i sankami wieśniaków.

Na miejscu tragicznego wypadku zebrały się obrzymie tłumy okolicznej ludności.

Stan zdrowia inż. Krzyżkowskiego jest bardzo groźny. Również w bardzo ciężkim stanie znajduje się pilot Jonikas, który doznał b. poważnych oparzeń całego ciała. Radiotelegrafista Fronz walczy ze śmiercią. Do łóża wezwano telegraficznie żonę.

Konsul Rybniewicz, który uległ złamaniu nogi i pani Lyskowska pozostają w szpitalu w Tomaszowie, natomiast reszta pasażerów po opatrunku wyjechała o godz. 11-ej wieczorem z Tomaszowa do Warszawy.

Na miejsce wypadku przybyły dwa samoloty, wiozące komisję techniczną z Warszawy i ekspedycję ratunkową ze Lwowa.

Trudno w tej chwili ustalić ściśle, co było przyczyną katastrofy, bowiem samolot „Lockheed-Elektra” należy do najbardziej zaawansowanych aparatów świata. Zdani o zresztą egzamin w służbie komunikacyjnej Polskich Linii Lotniczych, przebywając wielkie przestrzenie w nader trudnych warunkach atmosferycznych.

# TELEGRAMY

## TEPIENIE SZKOŁY POLSKIEJ.

Kowno. — Władze powiadomiły kierowniczkę szkoły polskiej Towarzystwa „Pochodnia” w Bieniakach (powiat olicki, że wskutek „zmniejszenia się ilości dzieci w szkole” szkoła z dniem 1 stycznia 1937 r. zostaje zamknięta, a kierowniczką zwolniono.

W związku z zamknięciem szkoły polskiej w Bieniakach ogólna liczba dzieci polskich, pobierających naukę w języku ojczystym w całej Litwie (za wyjątkiem Kowna i Poniewieża) spadła w chwili obecnej do 99.

## USTAWA O ARBITRAŻU WE FRANCJI.

Paryż. — Senat uchwałą 170 głosami przeciwko 89 zaakceptował projekt ustawy o przymusowym arbitrażu.

Tekst ustawy przyjęty przez senat poważnie różni się od tekstu przyjętego przez Izbę deputowanych. Wprowadza ona również zmiany do tekstu przedstawionego przez komisję senacką handlu pracy.

## WALKI W MADRYCIE.

Paryż. — Havas donosi z Madrytu: Artyleria powstańcza rozpoczęła bombardowanie dzielnicy La Latina. Bombardowanie trwało do godz. 10 m. 30. Ludność schroniła się do piwnic. Milicja siłą usunęła z ulic kobiety, stojące w kolejkach przed sklepami żywnościowymi. Najbardziej ożywiona arteria Madrytu — ulica Toledo — była zupełnie pusta. Tramwaje kursowały regularnie. O godz. 11 ulice powróciły do normalnego stanu.

## Rosyjskie sztabery

zdołyte pod Boadella.

Sewilla. — Podczas zdobycia Boadella del Monte wojska narodowe zdobyły trzy sztabery, z których jeden miał rosyjski napis „Trzecia Brygada Międzynarodowa”. Na pobojowisku wojska rządowe porzuciły 126 zabitych, z których tylko jeden był milicjantem hiszpańskim. Żołnierze 15 pułku rządowego przeszli na stronę wojsk narodowych.

## MOBILIZACJA NARODOWCÓW.

Sewilla. — Radiostacja powstańcza donosi: Opublikowano dekret generała Franco zarządzający mobilizację szeregu roczników. Oddziały milicji narodowej zostaną przekształcone w pułki piechoty. Rezerwiści, którzy odbyli służbę czynną w miejscowościach będących pod władzą rządu madryckiego, a znajdujących się obecnie na terytorium zajętem przez powstańców, zostaną wcieleni do formujących się obecnie pułków.

Wedle ostatnich doniesień marksistów od początku wojny domowej mieli zabić 17 tys. osób duchownych i zniszczyć 20 tys. kościołów i klasztorów.

## „CAMPEADOR“ ZDOBYTY.

Paryż. — „Jour” donosi o skapowaniu rządowego okrętu wojennego Campeador (8000 ton) przez jeden z krążowników powstańczych.

## Obustronne ciężkie straty

Paryż. — Havas donosi z Madrytu: Wojska powstańcze podjęły gwałtowne natarcie na odcinku Casa del Campo, przy czym zdołały stłamsować rzekę Manzanara, zagrażając poczynom wojsk rządowych. Ogień rządowej artylerii i karabinów maszynowych powstrzymał natarcie, lecz walka trwała nadal. Podczas wielokrotnych ataków powstańcy ponieśli ciężkie straty, lecz artyleria powstańcza, celnie ostrzeliwując pozycje rządowe, poczyniła spustoszenie w szeregach obrońców. Wojska rządowe przeszły w kilku punktach do przeciwnatarcia celem odzyskania straconego terenu, lecz zostały powstrzymane ogniem karabinów maszynowych i moździerzy.

Zażarta walka spowodowała obustronne

ciężkie straty. W dniu wczorajszym od była się największa bitwa o Madryt. Na południowym odcinku nacierała wojska rządowe, na zachodnim zaś — powstańcy. Kancnada trwała bez przerwy aż do wieczora.

## MASONI W BRAZYLII.

Rio de Janeiro. — Rząd brazylijski wystąpił do walki z lożami masońskimi i obecnie nie udziela pozwoleń na zakładanie nowych loż, oraz występuje do parlamentu z ustawą, znoszącą wolność legalnego istnienia masonerii. Rząd brazylijski argumentuje swoje stanowisko stwierdzeniem licznych wypadków, że loże brazylijskie pozostawały w ścisłej łączności z żydowskimi lożami St. Zjedn. A. P. i zdradzały własne państwo.

## Huczne święta na zachodzie

Paryż. — Jak już donieśliśmy, święta Bożego Narodzenia ludność francuska obchodziła w tym roku z tak wielkim animizmem i hojnością w wydatkach, że podobnych objawów nie widziano jakoby nawet w latach największej pomyślności gospodarczej. O północy nie było już ani jednego stolika w restauracjach na Montparnasse, na Montmatre, na Polach Eliżeńskich, na Wielkich Bulwarach, jak również w dzielnicach, oddalonych

od śródmieścia. Ludność robotnicza uczęstowała w nastroju szczególniejszej wesołości. Liczba wypróżnionych butelek szampa pobita rzekomo wszystkie dotychczasowe rekordy, warty zaznaczyć, że butelkę wcale nienajgorszego szampa można było nabyć za dwa złote, czyli za osiem zde walutowanych franków). Obrót w państwowej filii polskiej wytwórni słodyczy, był kilkakrotnie większy, niż w latach poprzednich, albowiem czekoladki polskie cieszą się dziś niezwykłym wzięciem wśród Francuzów.

W Londynie w jednym tylko dniu wigilijnym wydano na zakupy świąteczne przeszło 30 milionów funtów, czyli więcej, niż trzy miliardy franków. Siedem milionów osób wyjechało do stolicy, a w tym 500.000 — w samochodach własnych.

Czy tak huczne i masowe obchodzenie świąt tegorocznych w Anglii, a zwłaszcza we Francji — oznacza zakończenie kryzysu gospodarczego? Na pytanie to czynniki kompetentne odpowiadają, że znaczne ożywienie gospodarcze okupacyjne i nowa fala rewindykacji robotniczych, możnaby śmiało orzec, że okres kryzysu ma się we Francji ku końcowi.

## Restauracja „Parysko“

II Aleja Nr. 19. — Telefon Nr. 24-02.

zaprasza na doroczną

# NOC SYLWESTROWĄ

Doborowy zespół orkiestry. Piękne dekoracje.

Wysmienita kuchnia. Ceny umiarkowane. Miłe niespodzianki.

Prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików.

## Minister Delbos w obronie pożyczki polskiej

Paryż. — Jak już zaznaczyliśmy, komisja spraw zagranicznych Izby zebrała się w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia, celem wysłuchania wyjaśnień ministra spraw zagranicznych Delbosa w sprawie udzielenia pożyczki polskiej gwarancji państwa francuskiego.

Odpowiedź ministra była bardzo obszerną i szczegółową. Między innymi p. Delbos rozwiął — jak się wyraził „Petit Parisien” — „niepokojące” pewnych członków komisji co do niektórych okoliczności polskiej polityki zagranicznej zwłaszcza w odniesieniu do Czechosłowacji. Odpowiadając na pytania pos. Grumbacha (socjalisty) i pos. Bonete'a (komunisty) p. Delbos oświadczył, że „przyjaźń polsko-francuska nie tylko nie ulega żadnemu przedawnieniu, ale, że należy również mieć i nadzieje, że polityka

poliska — jak dodał p. Delbos — już niezadługo wykaże swą jednolitość i ciągłość tak dobrze wobec Francji, jak i wobec sojuszników jej z Europy środkowej”.

Referentem pożyczki polskiej na plenum Izby będzie pos. Bibie, były przez wodniczący grupy parlamentarnej francusko-polskiej. Otrzymał on od komisji mandat zreferowania pożyczki w duchu przychylnym.

Czy na posiedzeniu plenarnym Izby dziś, we wtorek, odbędzie się dyskusja nad pożyczką?

„Petit Parisien” zapewnia, że nie będzie dyskusji „Temps” zaś pisze, że uchwalenia prawa o gwarancji państwa francuskiego odbędzie się bez sprzeciwu i że komisja ograniczająca się zapewne do sformułowania mniej lub więcej wyraźnych zastrzeżeń.

# Sensacyjne aresztowania

wśród hitlerowców gdańskich.

Warszawa. — Agencja Press donosi z Gdańska: Świąta Bożego Narodzenia minęły w Gdańsku niespokojnie. Policja polityczna dokonała znowu licznych rewizyj i aresztowań, przy czym wielkie wrażenie wywołał fakt, że represje dotknęły tym razem m. in. członków partii hitlerowskiej. Wśród aresztowanych działaczy politycznych znajduje się przeszło 20 członków i funkcjonariuszów partii hitlerowskiej, w tym kilku z bliskiego otoczenia „Gaulitera” Forstera. Niektórzy aresztowani hitlerowcy zajmowali wybitne stanowiska w kierownictwie t. zw. korpusu zimot-

ryzowanego partii hitlerowskiej w Gdańsku.

Gdańska Gestapo twierdzi, że tym razem wykryła spisek w łonie partii hitlerowskiej w Gdańsku. Uwięzionym hitlerowcom zarzuca policja potajemnie współdziałanie z partiami opozycyjnymi, oraz utrzymywanie stosunków z pewnymi kołami polskimi. Dotychczas niewiadomo o jakie to koła polskie chodzi.

Jak w ostatniej chwili informują, liczba aresztowanych hitlerowców w Gdańsku jest znacznie większa, aniżeli początkowo przypuszczano. Obecnie mówią, że smych szturmowców uwięziono ponad 30.

## FORTYFIKACJE NA GRANICY BELGIJSKIEJ.

Lille. — Pogłoski o planach fortyfikowania północno - wschodniego odcinka granicy francuskiej znalazły ostatnio potwierdzenie w wycisze złonej w Armentieres i kilku innych miejscowościach nad granicą belgijską, przez grupę oficerów francuskiego sztabu generalnego.

Jak donosi „Grand Echo” wychodzący w Lille, celem wizyty było ustalenie planu dylokacji oddziałów powołanych do rozpoczęcia robót fortyfikacyjnych, których przybycie spodziewane jest na wiosnę 1937 r. Według doniesień „Grand Echo” projektowane jest wykonanie kompleksu forttecznego siłami wojskowymi w okolicy Armentieres, oraz dwómi innymi siłami cywilnymi. Pierwsze prace obliczone są na miesiąc i mają się rozpocząć w marcu 1937 r.

## Czechosłowacja tworzy GENERALNY INSPEKTORAT SIŁ ZBROJNYCH.

Praga. — Prezydent republiki czechosłowackiej, jako zwierzchnik sił zbrojnych, wydał rozkaz, który definiuje charakter i zakres działania generalnego inspektora sił zbrojnych oraz kompetencje szefa sztabu głównego. W dotychczasowych postanowieniach z r. 1927 sprawa ta nie była definitywnie załatwiona.

Równocześnie postanawia rozkaz wprowadzenie w armii czechosłowackiej inspektoratów broni.

Według rozkazu, generalny inspektor sił zbrojnych jest najwyższym kontrolnym organem sił zbrojnych, podległych bezpośrednio ministrowi obrony narodowej.

Mianuje go na wniosek ministra obrony narodowej prezydent republiki. Rozkaz wchodzi w życie z dniem 1. 1937 r.

## PRZYGODA NA ATLANTYKU.

Paryż. — Havas odnosi z Dakaru, że dn. 26 b. m. o godz. 11.30, wodnopławiec niemiecki „Balox” przyswo wodował na Atlantyku w 11,36 szerokości północnej i 20,2 długości zachodniej.

Statek „Air France”, który znalazł się na miejscu wypadku, wziął załogę wodnopławca na pokład, lecz nie mogąc z powodu stanu morza holować aparatu, zczekał aż do przybycia statku „Starkodorm”, który przyjął na pokład załogę i przyholował wodnopławiec, po czym popłynął do Bathurst.

## Lekarz zastrzelił 4 osoby

Zabójca sam odebrał sobie życie.

Berlin. — Z Siegen donoszą o strasznej tragedii, jaka rozegrała się w miejscowości Wilmsdorf w okręgu Siegen.

Lekarz dr. Graes, zastrzelił swego współpracownika dr. Schneidera, swoją 11-letnią córkę oraz swych synów w wieku 8 i 5 lat, po czym wystrzelał z rewolweru popelniał samobójstwo.

Dr. Graes, który późnym wieczorem powrócił od chorego, wkrótce potem poprosił do siebie dr. Schneidera, który wraz z kilku znajomymi i żoną Graesa bawił w sąsiedniej wsi Rutersdorf. Obaj odbyli z sobą dłuższą rozmowę.

Ody około godz. 23 dr. Schneider opuścił mieszkanie swego kolegi, aby wrócić do domu, dr. Graes dał do niego dwa strzały rewolwerowe, zadając mu ciężkie rany. Dr. Graes udał się następnie od mieszkania, gdzie wystrzelał z rewolweru zastrzelił śnia-

ce dzieci, a wreszcie skierował broń do siebie.

Służąca zaalarmowała sąsiadów, oraz policję. Gdy nadbiegła policja, dr. Schneider, córka Graesa i jeden z jego synów dawali jeszcze znaki życia, wobec czego przewieziono ich do szpitala w Siegen, gdzie jednakże wkrótce potem zmarli. Przyczyna tej straszliwej tragedii nie została jeszcze wyjaśniona.

### Pod znakiem ruchu strajkowego

#### Francja zaczyna nowy rok

Paryż. — Ostatni tydzień bieżącego roku przynosi Francji nową falę ruchu strajkowego.

We wtorek odbędzie się demonstracyjny jednogodzinny strajk pracowników instytucji miejskich m. Paryża, którzy od dawna już żądali za przykładem rządu, aby miasto Paryż również cofnęło zarządzenia oszczędnościowe Laval'a, które w swoim czasie obniżyły poziom płac.

Wobec nie otrzymania dotychczas żadnej odpowiedzi, organizacje pracowników miejskich, obejmujące około 150.000 członków, przeprowadzą we wtorek jednogodzinny strajk demonstracyjny.

Dziś odbędzie się konferencja w prezydium rady ministrów, która ma na celu załagodzenie grożącego konfliktu w przemyśle metalurgicznym okręgu centralnego. — Żądania robotnicze dotyczą przede wszystkim podwyżek motywacyjnych wzrostem cen.

### DETERDING FINANSUJE ROLNICZY EKSPORT Z HOLANDII DO NIEMIEC.

Haga. — Magnat naftowy Deterding zobowiązał się dostarczyć kilka milionów guldenów na zakup w Holandii produktów rolniczych, przeznaczonych na wywóz do Niemiec. Transakcja ta przeprowadzana za specjalnym zezwoleniem rządu holenderskiego, ma na celu ulżenie trudnościom farmerów holenderskich i zwiększenie zapasów żywności w Niemczech.

### NA STRAJKACH FRANCUSKICH ZYSKUJE ANGIELSKI PRZEMYSŁ.

Paryż. — „Journal des Debats” donosi z okręgu węglowego, że wskutek zmniejszenia się produkcji węgla francuskiego przemysł węglowy angielski, szczególnie zagłębie Walii, podwoiło dostawę swego węgla do Francji.

### PORWANA CÓRKA MILIONERA.

Nowy Jork. — W m. Tacona (stan Waszyngton) zamaskowany bandyta wtargnął do palacu milionera Williama Mattsona, steroryzował służbę rewolwerem i porwał na motorówce 10-letnią córkę milionera.

Bandyta pozostawił w ogrodzie kartkę z żądaniem okupu w wysokości 18.000 dolarów.

### Katastrofalny pożar w tunelu berlińskiej kolei podziemnej.

Berlin. — Jak już doniesiliśmy, pożar w szybkiej kolei podziemnej w pobliżu Postdamer Platz trwał przez całą noc na poniedziałek.

O godz. 22-giej w akcji ratunkowej brało udział 19-miotopom, strażacy i saperzy przekopali Leipzigstrasse, aby móc dotrzeć do centralnego ogniska pożaru i zlokalizować ogień. Syplki gruntu niezwykle utrudniały pracę.

Pożar miał powstać od pieca w punkcie opatrunkowym w zbyhu.

Palace Hotel i wielki magazyn Wartheim'a zostały ewakuowane w obawie przed zawaleniem się.

O północy strażacy zdolali opanować podziemny pożar. O godz. 22.30 strażacy ogli zejść do szybu, który płonął na przestrzeni około 150 metrów.

Półki tunelu nie zostanie ochłodzony, istnieje niebezpieczeństwo wybuchu zapasów płynnego paliwa, znajdujących się w szybie.

Drewniane oszalowanie tunelu spłonęło doszczętnie.

Straty są wielkie, i nie sposób ich narazie ocenić. Pożar nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach, ale roboty ziemne trzeba

## OSTATNI RAZI Pan z milionami GARY COOPER w kinie „Stylowym”.

będzie wstrzymać na przestrzeni około 200 metrów. Po usunięciu rumowisk trzeba będzie, przypuszczalnie, ponownie rozpocząć wiercenia i roboty ziemne.

Ruch na plażu Poczdamskim, będącym jednym z najbardziej ożywionych skrzyżowań w centrum Berlina, będzie zakłócony przez szereg tygodni.

Należy dodać, że tunel, zniszczony przez pożar, zbudowany był wedle najnowszych wskazań technicznych i że tego rodzaju roboty w piaszczystym gruncie, na którym zbudowano Berlin, są nadzwyczaj trudne. Wskazuje na to katastrofa, która zdarzyła się zeszłej wiosny, kiedy wskutek zaważenia się tunelu, będącego w budowie, poniosło śmierć 21 robotników.

Katastrofa ta wydarzyła się w odległości 500 m. od miejsca niedzielnego pożaru „PALOS” WIOZŁ BRON?

Bayonne. — Według komunikatu, wręconego przez oficjalnego delegata rządu baskijskiego w Bayonne przedstawicielowi Havasa, na pokładzie statku „Palos” znajdował się rzekomo ładunek towarów, stanowiących kontrabandę wojenną. **DOWODCA POLUDN. ARMII CZERWONYCH POZBAWIONY STANOWISKA.**

Salamanca. — Jak czerwone stacje donoszą, w bolszewickim „Dzienniku Urzędowym” ogłoszono rozporządzenie, w myśl którego głównodowodzący czerwoną armią południową, gen. Martinez zostaje pozbawiony swego stanowiska z natychmiastową ważnością.

Zarządzenie to pozostaje najwidoczniej w związku z poważną klęską, jaką bolszewicy ponieśli na odcinku frontowym Kordoby.

### ANGIELSKI WICEADMIRAL ZA ZAMIANĄ GIBRALTARU NA CEUTĘ.

Londyn. — Wiceadmirał Osborne, b. dyrektor służby wywiadowczej admiralicy, oświadczył na zebraniu „Stowarzyszenia Bliskiego Wschodu”, że W. Brytania mogłaby z korzyścią dla siebie zamienić Gibraltar na Ceutę.

Wykazawszy, że bezpieczeństwo imperium polega na obecności Anglii na morzu Śródziemnym, stwierdził Osborne, że Gibraltar będzie słabym

punktem na wypadek wojny z mocarstwami śródziemnomorskimi.

Natomiast Ceuta wraz z otaczającym ją wybrzeżem, jest — zdaniem Osborne'a — pierwszorzędną bazą morską i powietrzną.

Z drugiej zaś strony Hiszpania odzyskując Gibraltar odzyskałaby integralność swego terytorium.

W zakończeniu oświadczył wiceadm. Osborne, że tego rodzaju zamiana nie leży oczywiście w interesie obecnej polityki W. Brytanii, nie jest jednak wykluczone, że nastąpiło to w przyszłości.

### „PAMIĄTEK PO P. SIMPSON STRZEGA DRUTY KOLCZASTE.

Nowy Jork. — Poszukiwacze pamiętek, uczynili najazd na miasteczko Blue Ridge Summit w stanie Pensylwanii na dom, w którym urodziła się p. Simpson.

Rozpoczął się istny rabunek „pamiętek”.

Przerazoni właściciele, w obawie, że poszukiwacze pamiętek rozdrapią mu jego posiadłość, zmuszony był drzewo zaryglować, okna zabić deskami, a cały dom otoczyć drutem kolczastym.

### ANGLIA BUDUJE NAJWIĘKSZY PANCERNIK NA ŚWIECIE.

Londyn. — „Daily Express” donosi, że oprócz obu okrętów bojowych „King George V” i „Prince of Wales”, których budowa ma się rozpocząć w najbliższym czasie, Anglia zamierza zbudować po wygaśnięciu waszyngtońskiego i londyńskiego traktatu jeszcze nowy okręt bojowy kosztem 8 milionów funtów. Ma to być największy okręt wojenny na świecie.

Największym dotychczas pancernikiem jest „Rodney” o 33.900 tonnach, podczas gdy „Hood” o 42.000 tonn jest krążownikiem bojowym.



## NOC SYLWESTROWA W RESTAURACJI „SAVOY”

Sala udekorowana. Orkiestra powiększona. Humor! Zabawa! Śpiew! Mnóstwo miłych niespodzianek. B-cia BULSCY.

## Niemcy zapłacą

za tranzyt kolejowy maszynami.

Warszawa. — Zawarty ostatnio układ z Niemcami o spłatę zamrożonych należności za transport przez Pomorze, wynoszący ok. 97 milionów zł., przewiduje częściową spłatę tych należności sumami należnymi Niemcom od Polski, lecz zatrzymanymi dzięki istnieniu u nas ograniczonych deewizowych.

W ten sposób droga rozrachunku pokryto ok. 21 milionów zł. Pozostała jeszcze suma 76 milionów, na której spłatę zgodzono się maszynami i urządzeniami sprowadzonymi z Niemiec do Polski.

M. in. zakład wodno-energetyczny w Pó-

rzebie zaopatrzoną ma być w maszyny niemieckie; również odnowienie urządzeń różnych przedsiębiorstw koncernu „Wspólnoty Interesów” nastąpi przy użyciu artykułów, sprowadzonych z Niemiec.

Inne urządzenia niemieckiego pochodzenia będą użyte przy realizacji czteroletniego planu inwestycyjnego.

Wreszcie przedsiębiorstwa prywatne mogą zaopatrzyć się w Niemczech w potrzebne inwestycje, wpłacając za nie gotówką do banków polskich na rachunek polskich kolei państwowych.

### Coś dla filatelistów.

Zdjęcie nasze przedstawia stronę tytułową ozdobnie wykonanego karnetu na znaczki pocztowe wraz z odciskiem specjalnego datownika świętecznego, którym Urząd Pocztowy w Katowicach stempluje znaczki do dnia 6-go stycznia 1937 r. Znaczki te będą niewątpliwie „białymi krukami” dla naszych filatelistów.



### wszystkie dzieci lubią JECOROL

gdyż jest bardzo smaczny i skuteczny. Stosowany od lat przeszło 35 zamiast tranu, oddaje on rzetelne usługi zdrowiu, wzmagając apetyt, zwiększając wagę i wywołując znaczną poprawę stanu ogólnego.

## JECOROL BUKOWSKIEGO

LABOR. CHEM.-FARMAC. MAG. A. BUKOWSKI SUK. WARSZAWA

### 3-ci SAMOLOT ZAGINAŁ W KALIFORNII.

Los Angeles. — Duże zaniepokojenie wywołuje brak wiadomości o losie samolotu pocztowego, który wyruszył z San Francisco do Los Angeles, zabierając pocztę i 9 pasażerów. Załoga samolotu składa się z 3-ech osób.

W okręgu Bakersfield, ponad którym musiał przelecieć samolot, padają ulewne deszcze i wciąż silne wiatry zachodnie. Jest to trzeci samolot, który ginie w górach nad wybrzeżem Oceanu Spokojnego w ciągu miesiąca grudnia b. r.

### Komuniści w Warszawie na rzeź Hiszpanii.

Warszawa. — Komuniści w Warszawie rozpaczeli w swoich kołach sprzedaż znaczków z napisem „Spieszy z pomocą ludowej Hiszpanii — 10 gr.”. Oprócz napisów znaczek wykonany, jako odbitka fotograficzna, przedstawia rycinę półwyspu Pireńskiego, oraz z jednej strony kanclerza Hitlera, kroczącego na czele niemieckich żołnierzy — z drugiej, na czele wyciągniętego szpaleru bersa-lierów włoskich, oznaczona jest większego wymiaru sylwetka Mussoliniego z wyciągniętą pięścią w stronę Hiszpanii. Znaczki te komuniści mogą sposobem fotograficznym i sprzedają na rzeź rewolucyjnej Hiszpanii.

### KONFISKATA KSIĄŻEK Z SOWIETÓW.

Warszawa. — Z nakazu władz administracyjnych zajęto w Warszawie nowe transporty różnych książek i broszur, sprowadzonych ostatnio z Sowietów. Skonfiskowano m. in. 18 książek ukraińskich, przeważnie poświęcone i utworów poetyckich.

### W PROCESIE PRZYTYCKIM PROKURATOR ZRZEKŁ SIĘ KASACJI.

Lublin. — Wydział karny Sądu Apelacyjnego w Lublinie opracowuje obszerne matywy wyroku II-ej instancji w głośnym procesie o zajęcia przytyckie, w którym skazano 16 osób.

Matywy wyroku podwyższającego wymiar kary większości skazanych doręczono będą stronom w połowie stycznia roku przyszłego. Urząd prokuratorski nie skorzysta z prawa kasacji, wychodząc z założenia, iż Sąd Apelacyjny uwzględnił wniosek oskarżyciela publicznego.

### 105.000 HA LASÓW HR. POTOCKIEGO PRZEJĄŁ ZA DŁUGI SKARB PANSTWA.

Warszawa. — Zdłużone majątki lesne Jarosława Potockiego, położone w powiatach łuninieckim i bieranowskim — przeszły na własność Skarbu Państwa, reprezentowanego przez administrację lasów państwowych.

Dobra te mają powierzchnię 105.000 hektarów, za które lasy państwowe zapłaciły 9.100.000 zł. Rzecz wista zapłata będzie znacznie mniejsza, gdyż majątki Potockiego należały z podatkami na su-



Całe miasto mówi o

**„Nowych przygodach Tarzana”.**

me niemal półtora miliona zł. i ze spłatą znacznych długów prywatnych.

**LICZNE KRADZIEŻE W WARSZAWIE.**

Warszawa. — Kradzieże były w Warszawie podczas świąt bardzo liczne. Kilkadziesiąt mieszkań padło ofiarą złodziei, a straty w niektórych wypadkach sięgają tysięcy złotych.

**EKSPLOZJA W HUCIE „LAURA”.**

Katowice. — W Siemianowicach w hucie „Laura” w czasie zakładania dynamitu celem rozsadzenia szlaki w piecu hutniczym nastąpiła przedwczesna eksplozja, wskutek której ciężkie rany odnieśli: górnik Franciszek Gołąbek i robotnik Feliks Woźniak ze Siemianowic. Robotnik Ryszard Leś odniósł cięższe rany.

Dwaj pierwsi w stanie groźnym przewiezieni zostali do szpitala w Siemianowicach, Leś zaś po opatrunku o własnych siłach udał się do domu.

Wypadkiem zajął się wyższy urząd górniczy w Katowicach, który wszczął w tej sprawie dochodzenia.

**POŻAR FABRYKI W ŁODZI W PIERWSZY DZIEŃ ŚWIĄT.**

Łódź. — W pierwszy dzień świąt centrala straży ogniowej zaalarmowana została wiadomością o groźnym pożarze, jak wybuchł w zakładach przemysłowych „Naped” przy ul. Napierkowskiego 12, na leżących do Ignacego Rassalskiego.

Na miejsce pożaru wysłano niezwłocznie 5 oddziałów straży.

Pożar wybuchł w parterowych budynkach, ciągnących się na przestrzeni około 80 m., w których mieści się t. zw. oddział przygotowawczy i magazyn z dużymi pasami surowca bawełnianego i konopnego. Ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością, przerzucając się wzdłuż całego budynku dwupiętrowej przedziałni.

Pastwą ognia padł cały magazyn ze wszystkimi zapasami. Straty wynoszą przeszło 100.000 zł.

Przyczyny wybuchu pożaru na razie nie zdołano ustalić. Przypuszczają, iż powstał wskutek samozapalenia się surowca.

**Radny-komunista z Łodzi skazany na 5 lat więzienia za działalność komunistyczną.**

Łódź. — W sądzie okręgowym w Łodzi na ławie oskarżonych zasiadli: 31-letni Mieczysław Zdziechowski, radny miasta Łodzi, przywódca związku klasowego jedwabników, 34-letni Gustaw Kozłowski robotnik i 29-letnia Halina Wajsołna, nauczycielka prywatna — wszyscy oskarżeni o antypaństwową działalność w szeregach komunistycznej partii polskiej. Sprawa sądowa wzbudziła znaczne zainteresowanie ze względu na osobę Zdziechowskiego, radnego z ramienia P. P. S. i kandydata na ławnika zarządu miasta. Oskarżenia do winy się nie przyznają.

Na wstępie poniedziałkowej rozprawy zeznał w charakterze świadka aspirant Brylak, kierownik 5 bryg. wydz. śledczego. Zdziechowski oskarżony jest o wygłoszenie podburzającej mowy na wiecu przedwyborczym P. P. S., odbytym w Widzewie w dniu 8 sierpnia b. r. Na wiecu tym wznoszono okrzyki antypaństwowe i rzucano kamieniami na policję. — Przechodząc do działalności Zdziechowskiego, św. Brylak wyjaśnił, że jest on od dłuższego czasu znany policji jako działacz skrajnie lewicowy, a ostatnio dowody nielegalnej działalności Zdziechowskiego znalezione u oskarżonej Wajsołny.

Po wybraniu rady miejskiej — według dalszych wyjaśnień świadków — na 34 radnych socjalistycznych K. P. P. przeprowadziła 13-tu radnych. Zdziechowski kieruje tylko 13-ma radnymi, odbywa z nimi zupełnie oddzielne zebrania i instruuje ich co do taktyki. Zdziechowski nie ogranicza się do pracy na terenie związków zawodowych, ale również pracuje na terenie publicznym. Dla charakterystyki Brylak podaje, że Zdziechowski, przemawiając na wiecach, jest przy mowach owacyjnie, podczas gdy natomiast wygwydziani są Niedziałkowskimi i Arciszewskimi.

Sąd okręgowy ogłosił wyrok skazujący Zdziechowskiego na łączną karę 5 lat

więzienia, Gustawa Kozłowskiego i Halinę Wajsołną po 4 lata więzienia.

Ponad to wszyscy skazani zostali na utratę praw obywatelskich na lat 10.

Na wniosek prokuratora sąd postanowił środek zapobiegawczy zmienić na areszt, wobec czego Zdziechowskiego aresztowano na sali sądowej i odwieziono do więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku matka Wajsołny kilkakrotnie mdlała na sali sądowej i na korytarzu.

**UROCZYSTE POWITANIE OCHOTNIKÓW „OBRONY NARODOWEJ”.**

Warszawa. — W związku z rozkazem ministra spraw wojskowych z dnia 5 grudnia b. r. o utworzeniu oddziałów „Obrony narodowej”, celem wykorzystania środków pieniężnych przeznaczonych na zwalczanie bezrobocia, ministerstwo spraw wewn. wydało zarządzenie władzom administracji ogólnej współdziałania z tą akcją oraz zapewnienia jej należytego przebiegu.

Przywitaniu ochotników w oddziałach obrony narodowej, które odbędą się 10 stycznia 1937 r., będzie dokonane przez dowódców formacji w sposób uroczysty.

**Przymusowe święta w Łodzi 50 proc. zakładów przemysłowych unieruchomiono.**

Łódź. — Donosiliśmy już, że w okresie świątecznym około 50 proc. zakładów przemysłowych w Łodzi zostało unieruchomionych, a kilkadziesiąt tysięcy robotników zmuszonych zostało do przymusowego święta.

Zjawisko to w Łodzi występuje corocznie, a wywołuje je konieczność odnowienia umów, wygasających przed Nowym Rokiem, generalny remont, cisza międzysezonowa i t. d. Fabryki unieruchomiono na przeciąg od 1 do 2 tygodni.

Specjalnie zaniepokojenie wywołało unieruchomienie tkalni bawełnianych, ponieważ termin wznowienia produkcji nie został oznaczony. Przemysłowcy oświadczyli zaniepokojonym robotnikom, że tkalnie unieruchomione zostały wskutek braku i drożyzny przędzy. W związku z powyższym w organizacjach zawodowych odbyły się zebrania i związki postanowiły podjąć akcję w urzędzie wojewódzkim w sprawie przydziału dla Łodzi surowca. Specjalna delegacja z ramienia Związków zawodowych ma interweniować bezpośrednio po świętach w ministerstwie przemysłu i handlu.

**ZLIKWIDOWANIE BANDY ZBOJECZEJ.**

Warszawa. — W związku z mnożącymi się napadami bandyckimi na terenie województwa warszawskiego, policja osaczyła bandę, złożoną z 7-iu mężczyzn i 4 kobiet zamieszanych w napadzie na plebanie w Radziejowicach i strzeliła księdza Antoniego Zielińskiego. Do bandy należał bandyta Witold Jan Stanisławski, zabyty w czasie napadu na sklep spożywczy w Targówku.

Wśród aresztowanych znajduje się Janina Wielgosz, inicjatorka wielu napadów. Przyjmowała ona pracę we dworach i majątkach ziemskich w tym celu, aby później nadawać bandzie „robotę”, wskazując zamożniejsze osoby oraz ułatwiając swymi informacjami dokonanie napadu. Prawdopodobnie w ciągu dnia wczorajszego wszyscy z bandy zbojeckiej będą już osadzeni w więzieniu.

**Oszałał po wykryciu nadużyć Afera skarbnika rady rodzicielskiej.**

Łódź. — Podczas świąt aresztowano w Łodzi byłego skarbnika Koła rodzicielskiego przy państwowym gimnazjum żeńskim im. Szczanieckiej, 52-letniego Antoniego Pawlikowskiego. Ustalono, że Pawlikowski podczas swego urzędowania popełnił szereg machinacji i przywłaszczył sobie około 5.000 zł. Gdy nowy zarząd Koła objął urzędowanie, Pawlikowski w obawie przed aresztowaniem wyjechał z Łodzi, wysyłając do zarządu Koła list z propozycją uregulo-

wania brakującej kwoty ratami. Z okazji świąt Pawlikowski wrócił do Łodzi i został aresztowany. Pod wpływem aresztowania dostał silnego rozstroju nerwowego, tak, że zaszła konieczność umieszczenia go w zakładzie dla umysłowo chorych w Kochanówku.

**WYBUCH W SKŁADZIE ZABAWEK PRZY UL. MARSZAŁKOWSKIEJ.**

Warszawa. — Przy ul. Królewskiej, róg Marszałkowskiej, nastąpił silny wybuch w składzie zabawek Józefa Malanowskiego.

Siła wybuchu wybiła zostały dwie duże szyby wystawowe oraz zarysowała się ściana, przylegająca do biura podróży „Orbis”. Jednocześnie buchały silne kłęby dymu i płomienia.

Na miejsce przybyła straż ogniowa. Tej wkrótce udało się ogień ugasić.

Wybuch i pożar nastąpił kiedy eksp-

djentka, Wacława Krysińska zbliżyła się z zapalonym papierosem do pudełka z korkowcami.

Krysińska uległa poparzeniu twarzy, głowy i rąk. Przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala.

**ROZGROMIENIE SZAJKI PRZEMYSLNIKÓW.**

Warszawa. — Organa straży granicznej zlikwidowały w ostatnich dniach na pograniczu polsko-litewskim szajkę przemyślników, która od dłuższego czasu szmuglowała rozmaite towary z Polski do Litwy i odwrotnie.

Na Litwę wywożono towary włókiennicze i galanterie, zaś z kordonu królewskiego sprowadzono towary kolonialne. — Jak ustalono, część członków bandy korzy stała w okresie letnim z przepustek w małym ruchu granicznym.

Aresztowano 5 osób z wielokrotnie karanym przemyślnikiem Julianem Kwiliszem na czele.

**ELITA CZĘSTOCHOWY**

najmiej, najwesелеj powita Nowy Rok

**W NOC SYLWESTROWĄ**

W SALONACH RESTAURACJI

**„POLONIA”**

2 sale: górna i dolna. Znakomite 2 orkiestry. Cocktail-Bary. Dancing. 2

Mnóstwo miłych niespodzianek. Humor! Zabawa! Śpiew! Prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików. Wejście bezpłatne.

**KRONIKA**

Częstochowa  
30  
GRUDNIA  
Środa

Dziś — Eugeniusza b.  
Jutro — Sylwestra p.  
Wschód słońca o godz. 7.47  
Zachód — 15.45  
Kalendarzyk historyczny:  
Potwierdzenie traktatów handlowych k. Kurlandzkiego w roku 1643.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Dz.ś, w środę 30 b. m., o godz. 20-jej odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

— Porządek obrad z dnia 20 grudnia, a m. in. komunikaty (tymcz. prezydenta miasta, statuty podatków od plakatów i szyldów, od zbytku mieszkaniowego, od zabaw i widowisk publicznych, decyzja Urzędu Wojewódzkiego co do budżetu nr. 1936/37, dodatki komunalne do podatków gruntowych, do opłat stemplowych przy aktach notarialnych, do cen świadczeń przemysłowych, zaciągnięcie dwu pożyczek po 45.000 zł. na budowę szkoły na Stradomiu i szkoły nr. 1 na ul. Chłopiczkiego, zamiany i kupno skrawków placów, wreszcie oświadczenie Magistratu na wnioski i interpelacje radzieckiego Koła Narodowego w sprawie zachowania „spokoju w dzielnicy pod Jasną Górą podczas nabożeństw w niedzielę i święta, zakazu handlu dewocjonaliami dla żydów i t. d.

— Z przedstawienia iaselek w teatrze kolejowym. Podczas ub. świąt w pięknie odnowionej sali teatru kolejowego odegrane zostały „Jasełka” Rydla, które zgro madziły liczną publiczność przeważnie ze sier kolejarzskich. Ładne dekoracje, dobra reżyseria i doskonała, wcale nie amator ska gra wykonawców złożyły się na pierwszorzędą całość barwnego spektaklu. Na szczególne wyróżnienie zasłużył p. Szewczyk w trzech rolach: Twardowskie go, króla Sobieskiego i Heroda, a dalej — p. Marliciewicz w rolach ułana i pasterza oraz p. Kutek, jako dowiecny Jędrzek — Mędrzek i p. Ciałus w roli demona; z partyj śpiewnych wyróżnił się pp. Radwanicz kówna i Rouseau, duży zaś aplauz uzyskał odtańczeniowiec świetnie krakowiak. — Ob.

— Z choinki dla najbardziej starym „Rodziną Policjnej”. W dniu 24 b. n., o godz. 10-jej staraniem zarządu mieszcowskiego Koła Rodzin „Policjnej” w lokalu kasylny policyjnej została urządzona choinka dla najbardziej starych. W uroczystości wzięli udział: pp. z zarządu Koła Słow. Rodz. Polic. na czele z prezeską P. Kostyrkową, p. komendant powiatowy nadkom. Janikowski i wszyscy oficerowie.

W zakończeniu rozdano 92 dzieciom bałkie, a niezależnie od tego każde z dzieci otrzymało produkty żywnościowe, jak: 2 kg. chleba, 1 kg. strucli, pół kg. kiełbasy, pół kg. pieczywa, pół kg. mięsa surowego i cukier. Uroczystość tę zakończono wspólną fotografią.

— Z teatru Kameralnego. We wtorek, dn. 29 i w środę 30 b. m. o godz. 8.30 wiecz

leńka komedia w 3 aktach Wł. Fudora p. t. „Małżeństwo, jakich mało”.

— W czwartek, 31 b. m. „wieczór sylwestrowy”, na który złożył się w części I-jej tragicznej „Zabijaj ją” oraz część II-ga wokalno-muzyczna z powitaniem Nowego Roku i niespodziankami.

— W sprawie emigracji do Argentyny. Jak wyjaśnia Syndykat Emigracyjny, z dniem 1 stycznia wejdzie w życie szereg nowych przepisów, normujących wyjazd do Argentyny. Rodziny, udające się do Argentyny celem osiedlenia się na roli, obowiązane będą przedstawiać dla uzyskania wizy dokumenty, stwierdzające uprawianie rolnictwa, jako główne źródła utrzymania; dokumenty te muszą być poświadczone przez władze polskie. Jednocześnie wejda w życie nowe przepisy o wydawaniu wiz wyjazdowych, które uchronić mają Argentynę przed napływem elementu niepożądanego ze względów moralnych i politycznych.

**1.950.543 osób ubezpieczonych w Ubezpieczalniach Społecznych.**

Według ostatnich obliczeń, dokonanych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, liczba ubezpieczonych we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju (oprócz Górnego Śląska) wyniosła na 1 października r. b. ogółem 1.950.543 osób, zgłoszonych przez 408.106 zakładów pracy. Ubezpieczeniu na wypadek choroby podlegało 1.906.203 osób, ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorobom zawodowych 1.937.666 (bez pracowników rolnych), ubezpieczeniu emerytalnemu robotników 1.640.510 osób, ora zubezpieczeniu emerytalnemu pracowników umysłowych 272.152 osób.

Liczba ubezpieczonych w największych ubezpieczalniach społecznych przedstawiała się następująco: ubezpieczalnia w Warszawie — 342.686 ubezpieczonych, w Łodzi — 184.154, w Krakowie — 88.129, w Poznaniu — 73.892, w Wilnie — 49.214, w Częstochowie — 44.776, w Lublinie 36.956, w Bydgoszczy — 34.303 ubezpieczonych.

— Na co wolno polować w styczniu? Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), w styczniu wolno polować na stepującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Sarny - kozły (oprócz województw ponaśląskiego i pomorskiego), dziki, niedźwiedzie (do 15 stycznia), rysie, żbiki, kuny leśne (tumaki), nurki, wiewiórki, zające szaraki (w województwach pomorskim i poznańskim do 15 stycznia), zające białaki, cietrzewie - koguty, jarczabki, pardwy, bażanty - koguty, dzi-







# Oredzie Prymasa Polski

## J. Emin. Kard. Hlonda

Poznań. — W dn. 24 b. m. jako w wigilię Bożego Narodzenia wygłosił o godz. 18.15 przez radio przemówienie wigilijne J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlonda.

— Po raz 19 ty zaśląda zmartwychwstała Polska do wigilijnej wieczery. Tajemnicą wielcego słowa opromienia polski dom, odbudowując wiarę i budząc tęsknotę za derocznym światem życia, za górnym wyzwoleciem ze zła, za chwilą duchowej radości, za ulgą w codziennym trędzie.

Ale oóó to? Na opłatek śnieżny padają cienie. Świata na chłonic młocą lakby niewdziężna burza nekane. Płynność kolendowego śpiewu męca, pomruki wywrotowe i dalekie wojenne odgłosy.

Skąd te wrogie móce, niepokojące świętość czarowną „nocnej ciszy” pod polską strzechą?

Szataniska konspiracja omotyje ludzkóść. Cienna potęga użarna ziemię, mie szą iad i życie narodów, karząc czerwoną zarazą państwa, rodzinę, szkołę. Złoczy się ręką sieje wojenna pożożę, pali kćcio ty, kruszy pomniki, tępi kulturę ducha. Na szerokiach widokórch myślowych stacza zawzięty bój z gwiazdą betleemską pięcioramiennym meteor bezbożnicwa, zwiastującym ludom wszechwładztwo materii i zagładę czci Bożej.

Piekielna intrzyga rozsada międzyrodowe współżycie. Ludzkóść, zdradliwie rozbijana tragicznymi napięciami, rozpada się na wrogie obozy, szykując się do wza jemnego wylepienia, a na rozgraniczeniu przepadających kultur i zwalczających się dyktatur, na skrzyżowaniu tarć i zapowiedzi wojennych, na przecięciu się dróg od starego świata do przyszłych czasów, stoi na dawnym posterunku i a nową misją Polska, Polska młoda i prężna, ale dopiero się urządzająca. Polska potrzebuje ca wewnętrzznego pokójku i Polska zdecydowna na ostateczną obronę swego prawa do pokójku na zewnątrz. Ta groza chwili współczesnej musiała zaważyć i na nastroskach widzieli, ale nie powłana nna, czyż samego świata emi przekreślać się go nadprzyrodzonej i rodzinie teologii.

Spożywamy w radosnym skupieniu tradycyjną wieczery i nuśmy kolendę z wiarą w Boskość Chrystusa i przeznaczenie Polski.

Mimo wszystko święmy Wilię, świętmy ją dostojnie, bo to nasz wspólny polski pacierz, wspólne credo i wspólne patriotyczne wyznanie.

Obejmując spojrzieniem pełną prostoty prawdy scenę Bożego Dziecięcia w szop ce, odnowmy w duszy zasadnicze wierzenie, że z Chrystusem rozpoczęła się pełnia czasów i pełnoletność ludzkosci. Utwierdzmy się w ufności, że tę pełnię Polska w sobie zisici i innym w realizacji kultury chrześcijańskiej apostołować będzie.

Składając sobie zyczenia świąteczne, za stanówmy się nad udziałem Boga w polskich dziejach. Wnuszając otoczeniu szczę ściar, pamiętajmy o losach i pomyślności Polak, ślubujmy służyć Ojczyźnie, jej chwale i duchowi, aby była państwem o swoistej postawie, wyzwolonym z dawnych i dzisiejszych błędów, oczyszczonym z nalołów materializmu, wyleczonym z pozitywistycznego ateizmu i kawiarńianej niewiary, odciążonym się bezwzględnie od bolszewickiego bezbożnicwa i wolnomularskiej walki z Kościołem.

Polska z wizji wigilijnej — to Polska wielka potęga zbrojna i ekonomicznym dobrobytem, sprawiedliwa i obywatelska w swych ustrojach i czynach, mocarna duchem i uczciwoda zasadami i praktyką ety czną, Polska z wizji wigilijnej — to Polska rozumiejąca swe chrześcijańskie powola nie; wpatrzona w Boże zamłary w swych dziejach.

Świełana jutro Polski z wizji wigilijnej — to triumf i błogosławieństwo odwiecznej w narodzie idei Chrystusowej oraz przewodnicztwo w odbudowywaniu kultury odradzającego się z gruzów świata. W tym duchu składam świąteczne i nowo

roczne zyczenia prymasowskie Polsce w pracy i chwale, a dostojnie uosobionej w Rzeczypospolitej. Składam serdeczne zyczenia Polsce w cierpieniu i tęsknocie, Polsce odciętej od państwa słupami granicznymi, składam czuje zyczenia Polsce w wysypie i pielgrzymstwie, a żyjącej za górami i morzami w milionach rodaków, których dawne i nowsze fale wychodźcze u nosły w obec kraje. Niech też obrymiej, szlachetnej rodzinie, skupionej pod gołdem oria białego Bóg błogostawi i niech ją wie dzie gościłami prawdy, wielkości i szczę ścia, aby poprzez wieki z chlubą i godno ścia spełniała swe posłannictwo „w do brych radach, w dobrym bycia”.

## Ofensywa astronomiczna

Astronomia, jak twierdzi prof. Ernest Esclanton, prezes Międzynarodowej Unii Astronomicznej, uległa głębokim przeobrażeniom od lat dwudziestu. Zmieniła orientację — jeśli zastosujemy do tego faktu terminologię polityczną. Do tego czasu ograniczali się astronomowie do kalkulowania i obliczania położenia gwiazd, ich biegu. W rezultacie astronomia sprowadzała się do skomplikowanych działań matematycznych na wielką skalę. Zrewolucjonizowała tak poj mowaną wiedzę astronomiczną techniką, nadzwyczajny rozwój optyki, który pozwolił na skonstruowanie olbrzymich teleskopów ze zwierciadłem o średnicy 2 i pół metra, jak np. teleskop w obserwatorium Mount Wilson (U. S. A.).

Teleskopy tej wielkości pozwoliły na dokonanie ofensywy w przestrzeniach kosmicznych, ofensywy, której rezultatem są odkrycia nowych, gigantycznych gwiazdozbiorów, światów złożonych z miliardów gwiazd, z mgławic, których fotografowanie wymaga kulgodzinnej ekspozycji płyty, tak nieskończenie wielkie są bowiem przestrzenie, dzielące nasz małeńki świat od tych gigantów.

Rezultatem nowych badań i poszukiwań przez teleskopy było stwierdzenie istnienia mgławic, które — mgławicowe dla oka naszego — składają się przecież z milionów słońc tysięcy krotnie większych od naszego skromnego słońca.

Jeśli teleskopy ze zwierciadłami o średnicy do 80 cm. można nazwać artylerią kosmiczną lekką, która służy do obserwacji i prac zwykłych, to teleskopy wiel-

kie ze zwierciadłami od 1 metra do 3 metrów należałoby nazwać artylerią ciężką, która sięga na najdalsze pozycje, ukryte w kosmosie. Największy teleskop, jaki będzie wkrótce oddany do użytku astronomów, znajduje się na ukończeniu w Stanach Zjednoczonych. Zwierciadło tego olbrzyma mierzyć będzie w średnicy 5 metrów. Szlifowanie jego trwa już półtora roku, gdyż jest to praca wymagająca jak najdelikatniejszej, matematycznej wprost drobiazgowości. Drugi z kolei największy na świecie teleskop będzie za dwa do trzech lat gotów i zainstalowany w obserwatorium we Francji południowej, w Prowancji. Zwierciadło tego teleskopu mierzyć będzie 3 metry średnicy.

## Niedorzeczności wielkomięskie

### W Nowym Jorku samochody włoką się jak ślimaki.

W miarę wzrostu ludności Nowego Jorku, oraz poprawy warunków gospodarczych, ruch na ulicach metropolii dochodzi do rozmiarów, graniczących niemal z absurdem. Uregulowanie ruchu z pomocą automatycznych świateł dało tylko minimalną i czasową poprawę tych stosunków. W rzeczywistości w niektórych godzinach dnia oraz w niektórych sezonach, jak np. przedświątecznym, ruch na ulicach nowojorskich staje się zupełnie niemożliwy.

Samochody, których w samym Nowym Jorku jest 900.000 (oraz 500.000 przejeżdżnych z poza miasta lub stanu) włoką się 8-in lub więcej rzędami jak ślimaki, tak, że czasem o wiele przedź dochodzi się do celu pieszo niż autobusem lub samochodem. To też coraz częściej podnoszą się głosy, żądające wybudowania kosztów choćby miliardów sieci podulicznych tuneli, przeznaczonych wyłącznie dla samochodów.

Nowy Jork podmownany jest wprawdzie niezliczonymi tunelami, ale te służą wyłącznie do użytku kolei żelaznych, lub miejskiej kolei podziemnej. Oprócz tego jest już jeden tunel pod rzeką Hudson do New Jersey dla samochodów, a drugi tego samego typu pod rzeką Hudson buduje się obecnie. O rozmiarach ruchu miejskiego podziemnego najwymowniej świadcą świeżo ogłoszone statystyki. Od 1. lipca 1935 r. do 1. lipca 1936 r. miejskie koleje podziemne przewiozły 3 miliardy 40 milionów pasażerów.

### Składajcie jak najrychlej ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

# Dlaczego obecny Sejm jest antysemicki?

## TO MŁODZI IDA I POLSZCZA POLSKIE! — MÓWI JEDEN Z MŁODYCH POSŁÓW.

„Goniec Warszawski” daje taką charakterystykę obecnego „antysemickiego” Sejmu:

Takiego antysemickiego Sejmu jak obecny jeszcze nie było — żala się żydzi. — Niektórzy posłowie, choć wyszli z listy prorządowej, gorsł się w stawianiu sprawy żydowskiej od dawnych posłów endeckich — uskarżają się dzienniki żydowskie.

— Odnosi się wrażenie, że to nie posłowie sanacyjni przemawiają, a że one rowcy wtargnęli do Sejmu — szepcą sprawozdawcy parlamentarni pism żydowskich.

Szczególnie silne wrażenie na żydach zrobiła poniedziałkowa dyskusja. w komisji budżetowej Sejmu, podczas której pos. Budzyński, filiar organizacyjny dawnego B. B. W. R. na województwo łódzkie, apelował do premiera:

— Niech pan broni polskości w polityce personalnej!

Przy tym jasno, otwarcie i głośno wyłożył fakty, świadczące o zadywaniu dyplomacji polskiej, pism prorządowych i radio.

— Jeśli rząd nie zmieni polityki personalnej — wołał pos. Budzyński — to zrobi z nas wszystkich antysemitów!

to ordynacji wyborczej pułk Ślawka? — zapytany wybitnego posła sanacyjnego, który przeszedł przez parę Sejmów. — To napór młodych. Uważają oni spolszczenie Polski, a przede wszystkim jej życia gospodarczego za jedno z najważniejszych zadań życia. Gdy nasze pokolenie walczyło o niepodległość Polski, oni chcą zapewnić narodowi polskiemu niezależność gospodarczą. Tak, taki młodzi idą, wprowadzają nowego ducha, nowe obyczaje i nowe prządki.

— Zresztą kwestia żydowska w Polsce dojrzała — ciągnął mój rozmówca.

— Wyrazem tego jest choćby stanowisko premiera, ciążącego się z tego, że chłop polski łdzie do handlu. Nie bez wpływu także były oświadczenia min. Becka w Lidze Narodów, z których widać, że rząd uświadamia sobie konieczność wzmożenia emigracji żydowskiej z Polski.

— A więc sanacja zaczyna podzielać w sprawie żydowskiej poglądy obozu narodowego?

— Dziś, panie redaktorze, cała społeczeństwo prze do zatwierdzenia kwestii żydowskiej. Jeśli są różnice, to tylko co do sposobów i tempa rozwiązania tego zagadnienia.

— A zwolennicy tak swanego Frontu Ludowego?

— Nie mają wpływu na młode pokolenie. A ci coraz mocniej maszerują, zmieniając poglądy i oblicza poszczególnych obozów politycznych.

Taki taki młodzi idą. Pod ich naporem dojrzała sprawa, a między innymi sprawa żydowska.

## Tranzyt niemiecki będzie utrzymany.

Berlin. — W prowadzonych od dłuższego czasu w przyjaznej atmosferze między polskim i niemieckim ministerstwem komunikacji rokowaniach w sprawie dalszego uregulowania ruchu tranzytowego między Prusami Wschodnimi i resztą Niemiec, osiągnięto 22 grudnia 1936 r. całkowite porozumienie.

Według obecnie zawartego porozumienia, także w 1937 r. będzie utrzymany stan dotychczasowy, t. zn. ruch będzie odbywał się po najkrótszych polskich liniach tranzytowych. Wobec tego, że na drodze kolejowej nie istnieje żadne ograniczenie ruchu, kolejowy ruch tranzytowy wzrosnie w 1937. — Zagadnienie opłat znalazło rozwiązanie, które odpowiada obecnej sytuacji przy uwzględnieniu obustronnych interesów.

## Życie i sądy

### Czy przez zawieranie kolejnych umów o pracę na 1 dzień powstaje ciągły stosunek pracy.

Konstanty K. wystąpił przeciwko Magistratowi m. Wilna o 927 zł. tytułem trzechmiesięcznego wynagrodzenia z racji rozwiązania umowy o pracę bez u przedniego wypowiedzenia. Pozwany Magistrat zastąpił się tym, że zwolnienie Konstantego K. nastąpiło z chwilą wygaśnięcia umowy, zawartej na czas określony, gdyż powód został przyjęty na jeden dzień, a następnie umowa była z nim przedłużana na każdy dzień następnym.

Sąd Pracy, ustalwszy, że powód był zatrudniony bez przerwy przez 20 miesięcy z górą, doszedł do wniosku, że w tym stanie rzeczy umowa, jaka łączyla strony należał uznać za zawartą na czas nieokreślony i powództwo uwzględnić. To go samego zdania był Sąd Najwyższy, który powyższy wyrok zatwierdził podając w motywach, że mimo, iż ustawa przewiduje różne dopuszczalne sposoby oznaczania czasu, na jaki umowy pracy może być zawarta, to jednak te przepisy nie mogą być wykładane i stosowane w ten sposób, by stał mogło wynikać uchybienie niezabezpieczenia pracownikowi możliwości największej stałości pracy (S. N. I. C. 1930/30 r.).

### Jak określić, czy dany pracownik należy do kategorii fizycznych czy też umysłowych.

Edward K. pracował w firmie „Elektrownia”, przy czym zajęcie jego polegało na robieniu pewnych zapisów, które później stanowiły podstawę do obliczeń. Gdy pewnego dnia Elektrownia zwolniła go z zajmowanego stanowiska, zostało mu wypłacone dwutygodniowe przelugujące pracownikowi fizycznemu. Edward K., który przez cały czas pracy uważał się za pracownika umysłowego, wystąpił do sądu pracy, który powołał go do 3-miesięczne odszkodowanie w całości zasądził, podając w motywach, iż gdy zapisy czynione przez niego, stanowiły podstawę do obliczeń, to Edward K. powinien być zaliczony do pracowników umysł., który stanowi, że za pracownikom umysłowych są również uważane osoby, spełniające czynności rachunkowe.

Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i w motywach podał, że prawie każda praca fizyczna wymaga pewnych czynności o charakterze pracy umysłowej np. czynienia zapisów lub wykonywania pewnych działań arytmetycznych, dokonywanie więc takich czynności nie może samo przez się być podstawą do uznania pracownika za umysłowego; gdy więc, jak w danym wypadku, rodzaj zajęcia nosi cechy zarówno pracy fizycznej, jak umysłowej Sąd wyrokujący, dla możności zaliczenia pracownika w poczet pracowników fizycznych, czy też umysłowych, winien był rozstrzygnąć, jaka praca prze wazała, ponieważ tego zaniedbał. Sąd Najwyższy orzekł jak wyżej.

**WDZIECZNOŚĆ jest pierwszą powinnością człowieka. GRZECH bywa przebaczony — NIEWDZIECZNOŚĆ nigdy.**

**KALENDARZE terminowe i bloczki na rok 1937 do nabycia w Księgarni i sklepie „GONCA”**

## Ze świata

(X) Zjazd polskich kół śpiewaczych we Francji. W Douai odbyła się ostatnia konferencja delegatów i dyrektorów polskich kół śpiewaczych we Francji, konferencja takie organizowane są co pół roku dla omówienia wszystkich aktualnych zagadnień ruchu śpiewaczego wśród wychodźstwa polskiego.

W zjeździe brało udział 33 delegatów. M. in. omawiano projekt uroczystości jubileuszu 15-letnia istnienia Związku Polskich Kół Śpiewaczych we Francji. Uroczystość ta odbędzie się w Lille wiosną roku przyszłego.

(X) Szwecja wyrabia lokomotywy Diesla. W Szwecji dokonywane są obecnie próby z pierwszą lokomotywą Diesla wykonaną całkowicie w kraju. Lokomotywy Diesla, używane dotąd na kolejach szwedzkich, importowane były z zagranicy. Nowowyończona lokomotywa, która przeznaczona jest dla pociągów pasażerskich, posiada motor elektryczny Diesla o sile 50 HP. Lokomotywa, ciągnąc pociąg o wadze 240 ton, rozwija przeciętną szybkość 70 km. na godzinę. Maksymalna szybkość tego pociągu wynosi 100 km/godz.

Jak wykazały doświadczenia, maszyna ta wymaga kontroli, przeprowadzanej co tydzień, przy czym badanie trwa zaledwie pół dnia. Po przebyciu 100 tys. km. lokomotywa poddana będzie

dokładnej kontroli, trwającej trzy tygodnie.

Lokomotywy elektryczne znajdujące w Szwecji coraz większe zastosowanie, są bowiem bardziej ekonomiczne i znacznie łatwiejsze do prowadzenia od parowozów.

(X) Rynek filmowy na Węgrzech. — W ciągu sezonu 1935-36 wyprodukowano 22 filmy krajowe, z czego 20 w języku węgierskim i dwa w niemieckim. W tym samym okresie importowano do Węgier 111 filmów amerykańskich, 48 niemieckich, 17 austriackich, 15 angielskich i 14 francuskich i innych. W chwili obecnej wykończono w budapeszteńskich atelier 12 nowych filmów w wersji węgierskiej i 2 w niemieckiej.

(X) Fryzjerzy angielscy i koronacja. Fryzjerzy angielscy wyłonili z pośród siebie komitet, który zajął się przestudiowaniem kwestii, jaką fryzjerz mianowicie mają mieć żony parów asystujące przy koronacji króla Jerzego VI. Marszałek dworu postanowił bowiem, iż do stojne damy muszą mieć na głowie tiary albo małe korony. Fryzjerzy mają więc teraz do rozwiązania problem: jak obrać fryzurę, któraby się nadawała do tiary. Oczywiście — fryzurę odpowiednią znalezione. Gorzej jest z kosztami tiary lub korony, korona musi kosztować 25 funtów minimum, tiara aż 3 tyśiące funtów. Tak orzekli jubilerzy, którzy rozstrzygnęli ten problem. Słowem, koronacja pociągnie za sobą duże

perturbacje w budżecie arystokracji angielskiej i niemiejsze w bilansie fryzjerów, jubilerów, krawców, perfumiarzy etc. Jednych uboży, drugich zubożca.

## „Lanital“ w Austrii

Podobnie jak Polska również Austria zaczęła się interesować wytwórczością syntetycznej wełny z kazeiny. Ostatnio delegacja austriackich chemików i przemysłowców udała się do Mediolanu celem zapoznania się z produkcją „lanitalu“, aby wytwarzać go w Austrii. Wobec nadmiaru produkcji mleka w Austrii, plan ten da się zrealizować, choć czasem w porze wiosennej mleka w Austrii brakuje. Poza tym cena ofiarowana za mleko odchudzone, potrzebne do produkcji kazeiny, kształtuje się znacznie niżej od ceny ofiarowanej za mleko przez wytwórców sera.

Rzecznicy więc rozstrzygną, czy produkcja „lanitalu“, która pod presją sankcji opłacała się we Włoszech podczas wojny — będzie również korzystna dla Austrii, przy czym będą wzięte pod uwagę wielkie koszty inwestycyjne, których produkcja ta wymaga.

(X) Elektryfikacja w Czechosłowacji. Czechosłowacja posiada 15.682 gminy. Z tej liczby 8622 gminy, t. j. 55 proc., korzysta z elektryczności, jako siły jednej i oświetlenia. W tych gminach mieszka 73.1 proc. całej ludności kraju. Niezelektryfikowanych jest więc 7 tys. gmin,

przeważnie położonych we wschodniej połaci państwa, w okręgach podkarpaccyckich.

## Fair play.

— Mój drogi, jeśli będziemy w przyszłości sprzeczać się o coś, załóżmy się: gdy ja wygram, kupię sobie samą kolbę brylantową, gdy ty wygrasz — wybierzesz sam kolbę u jubitera.

## Też powód.

— Kochana pani, czemu chce się pani rozwieść?  
— Mam już dosyć wiecznej samotności!

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

ŚRODA, 30 GRUDNIA.

6.30 Koleda. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka w płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Informacje. 7.30 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert zespołu Niny Mańskiej. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 K. Hołnacka „Biuro gospodyni domowej“ (ze Lwowa). 15.00 Komunikaty techniczne. 16.10 Opowiadanie dla dzieci starszych „Drapieżnik“ (ze Lwowa). 16.25 Koncert orkiestry salonowej T. Rydera (z Ebdy). 17.00 J. Jaworski — „Walka ze szpiegostwem“. 17.15 Koncert w wykonaniu W. Sikorskiej-Madejowej (z Warszawy) i T. Kowalskiego (z Torunia). 17.50 H. Skarbek-Peretiakowicz — „Brytyjska idylla świąteczna“. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.50 Fr. Zall „Sprawa niepodzielności gospodarstw“. 19.00 Nowela Reymonta „Fronek“. 19.20 Koncert w wyk. zespołu Tadeusza Sefedyńskiego (ze Lwowa). 20.00 Muzyka z płyt. — 20.35 Chwilka Biura Studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert Szopenowski w wyk. Kurta Engla. 21.30 Koncert kameralny w wyk. St. i J. Szpitalskich. 22.00 Słuchowisko K. I. Gałczyńskiego „Bal zakochanych“. 22.40 Muzyka tan.

## DAJCIE POMOC BEZROBOTNYM!



Z OSTATNICH DNI. Reprodukujemy dwa zdjęcia, przedstawiające charakterystyczne, uchwycone na gorąco przez fotoreportera, żywe obrazy z przedświątecznego ruchu handlowego. Przedmiotem tego handlu są, jak widzimy, produkty, związane tradycyjnie z dniem wigilijnym. A więc: fragment z przedświątecznego handlu grzybami suszonymi, na zdjęciu obok widzimy orzechy, cytryny, sliwki, śliwki, jabłka, pomarańcze i figi, w momencie dokonywania przedświątecznych transakcji handlowych.



ZBIGNIEW RAKOWIECKI 24)

## SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

— Dawno pan przyjechał? — zapytał Sleeton detektywa.  
— Wczoraj.  
— Radzę panu czempredzej wrócić do Londynu. Strasznie ponuro jest w Warszawie. Piękne kobiety powyjeżdżały na letniska i człowiek nie ma z kim spędzić czasu. Jedyna pociecha w tym, że Polacy zupełnie dobrze umieją grać w brydża.  
— Nie jest więc tak tragicznie.  
— Ostatecznie można wytrzymać. Pan jest detektywem?  
— Tak, a pan skąd o tym wie?  
— Zdażyłem się dowiedzieć jeszcze wczoraj w ambasadzie.  
— Można wiedzieć od kogo?  
Georg Sleeton spojrział prawie wesoło na detektywa.  
— Dowiedziałem się od sir Monclowa. Ale poza tym wszyscy pracujący w ambasadzie od woźnego do urzędników głośnie są już od wczoraj na temat celu pańskiego przyjazdu. Słyszałem nawet, że sir Monclowowi zginęły jakieś kosztowności i że pan przybył, aby je odnaleźć. Od niego wiem, że to nie prawda... ale nie mogę się dowiedzieć, po co pan naprawdę przyjechał.  
— Czy tak bardzo to pana interesuje?  
— W miarę.  
— Chętnie pana o tym poinformuję, ale nie teraz. Obecnie mam inne sprawy do załatwienia.  
— Możemy się umówić na lunch. Ale jeśli to panu nie zrobi różnicy, możemy się spotkać razem.  
— Kobieta?

— Tak, córka sir Monclowa.  
— Mary, no, no! Ma pan rzadkie szczęście. Od trzech miesięcy proszę Mary, aby się ze mną spotkała i stale dostaje kosza.  
— Więc o 1-ej w kawiarni „Cyganeria“  
— O key! Będę punktualnie, ale odpowiedzialności nie biorę, jeżeli Mary odejdzie od stolika na mój widok i obrazi się na pana. Nie wiem dlaczego, ale nie może ona na mnie patrzeć.  
— Jakos tam będzie. Dowidzenia.  
— Good bye.  
Georg Sleeton wyszedł z pokoju, a Mac Gracy zwrócił się do restauratora:  
— Nie ten?  
— Nie.  
— Mister Gracy — odezwał się sir Monclow. — Niechże pan wpłynie na Mary, aby nieco uprzejmiej odnosiła się do syna lorda Goddclawa.  
— Postaram się.  
Drzwi otworzyły się i do pokoju wszedł służący ambasadora.  
— Ten? — spytał krótko detektyw grubasa.  
— W pierwszej chwili myślałem, że ten. Ale nie, tamten był znacznie wyższy, choć bardzo do tego podobny.  
— Hm... dziękuję panu bardzo. Może pan już iść do restauracji.  
Restaurator wyszedł a Mac Gracy zwrócił się do Johna Bradocka i ambasadora:  
— Nie będę już panom zabierał czasu. Przyjdę po południu.  
— Do zobaczenia.  
W chwilę później obaj dyplomaci siedzieli już w gabinecie ambasadora. Sir Monclow przyjął z rąk siedzącego przez cały czas w gabinecie kuriera dyplomatycznego osobną kopertę, całą pokrytą pieczęciami z laku.

Nim otworzył ją, wręczył kurierowi korespondencję przeznaczoną dla „Foreign Office“.  
— Może pan już jechać — rzekł. Kurier skłonił się i wyszedł z gabinetu. Sir Monclow raz jeszcze dokładnie obejrzał kopertę, którą otrzymał niezależnie od całej korespondencji.  
Na kopercie tej, nie było żadnego adresu, tylko czerwonymi kreskami wiadnio wypisane: ścisłe tajne.  
Sir Monclow przeciął nożyczkami brzeg koperty i wyjął z niej złożony na cztery papier. Rozwinął go i zwrócił się do Johna Bradocka:  
— Zeche mi pan dać z kasy szyfr „B 17“.  
— W tej chwili. — John Bradock podszedł do kasy i otrzymanym od ambasadora kluczem otworzył ją. Następnie sięgnął do jednej z licznych tezek i wyjął z niej arkusz papieru, pokryty cały różnymi znaczkami i cyframi.  
Wręczył go ambasadorowi.  
Ten patrząc co chwilę na ów papier, począł czytać treść pisma przywiezionego przez kuriera dyplomatycznego.  
W gabinecie panowała cisza.  
Wreszcie ambasador skończył i rzekł do Bradocka:  
— Zeche pan porozumieć się telefonicznie z ambasadorem De Moinlas i zawiadomić go, że będę u niego za dwie godziny. Pan również ze mną pojedzie.  
— Układ? — spytał krótko pierwszy sekretarz ambasady.  
— Tak, piszę mi, że konieczny jest pośpiech. Trzeba to będzie załatwić jeszcze dziś.  
— Wątpię, czy uda się nam to zrobić. De Moinlas musi się porozumieć ze swym ministerstwem.  
— To już jest załatwione. W czasie

wizyty ministra Biuwała w Warszawie, otrzymał wszelkie pełnomocnictwa. Zresztą układ ten oni nam zaproponowali w związku z nową sytuacją na zachodzie Europy.  
— Dziwię się, że nie robią tego bezpośrednio w centralach.  
— Ja się nie dziwię. Nasze ministerstwa są pod ścisłą kontrolą przeróżnych szpiegów, gdyby zaś Europa dowiedziała się o treści tego układu, zrobiłby się niesłychany krzyk.  
— Żle zrobili, że wybrali naszą placówkę. Przecież wiedzą, że i na naszym terenie pracuje szpieg.  
Dlatego musimy zachować wszelkie ostrożności. W chwilę po podpisaniu układu, kopię przywieziemy tu, a pierwszym pociągiem zostanie ona przewieziona do Londynu. Myślę właśnie kogoś wysłać.  
— Może Sleetona?  
— Za młody. Zresztą wystarczy, aby do przedziału weszła przystojna kobieta, a zapominam o wszystkim. A niech pan nie zapomina, że zainteresowani z pewnością będą wiedzieli o naszej wizycie u Moinlaca. Wszystkie placówki dyplomatyczne są pod obserwacją. Jeżeli jeszcze dowiedzą się o wyjeździe specjalnego kuriera do Londynu, to z pewnością będą usiłowali dowiedzieć się, co on takiego wie. Kurierem musi być ktoś bardziej, niż ostrożny.  
— Może James Brand?  
— Także za młody, a do tego jeszcze pije.  
— Kogo więc zamierza pan wysłać?  
Sir Monclow rozłożył beznadziejnie ręce. — Właśnie że nie wiem. Najchętniej wysłałbym pana, ale to jest wykluczone. Nie dąbam sobie tu sam rady.  
— Więc.

d. c. n.